VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 58)
z dnia 24 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 58)

24 maja 2017 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza (druk nr 1520).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Dworczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz **Iga Jakubowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Stefański, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza – druk nr 1520.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z 57. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam pana ministra Michała Dworczyka, wszystkich gości i państwa posłów.

Proszę państwa, zanim udzielę głosu przedstawicielom wnioskodawców, pozwolę sobie na krótkie wystąpienie, bo dotyczy to mojej osoby, jako przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej. Szanowni państwo, dwa tygodnie temu na posiedzeniu Komisji przyjmowaliśmy tematy kontroli dla Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r. Może nie wszyscy z państwa wiedzą, ale od lat funkcjonującym uzusem w naszym parlamencie było to, że podczas przygotowania listy tematów do rozpatrzenia przez Najwyższą Izbę Kontroli w kolejnym roku wszystkie wnioski opozycji były przyjmowane. Powiem więcej. Ta zasada obowiązywała również – o czym wiedzą ci koledzy, którzy pełnią funkcję posła przez kolejną kadencję – za czasów Platformy Obywatelskiej. Myślę, a nawet jestem przekonany, że o tej zasadzie wiedział, że znał ją doskonale pan minister Siemoniak.

Chcę dodać, że podczas poprzedniego posiedzenia Sejmu we wszystkich komisjach zostały przyjęte wszystkie wnioski opozycji dotyczące tych tematów. Tak było też w naszej Komisji. Tymczasem politycy Platformy Obywatelskiej w sposób dyskwalifikujący ich, jako posłów odpowiedzialnych, wykorzystali tę sytuację do zmanipulowania zachowania posłów, którzy przyjęli te wnioski, w tym również mnie. Wykorzystali to do kolejnego haniebnego ataku na ministra obrony narodowej pana Antoniego Macierewicza. Jestem tym rozczarowany i zdegustowany. Dziękuję.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Poprosimy pana posła o wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Teraz proszę przedstawiciela wnioskodawców poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza o uzasadnienie tego wniosku. Dziękuję.

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ był pan uprzejmy wymienić moje nazwisko, pozwolę sobie krótko się do tego odnieść. Rozumiem, że pańska samokrytyka została dostrzeżona tam, gdzie trzeba i sprawę można uznać za zamkniętą.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

O nie, nie. Niech się pan wytłumaczy z tej manipulacji.

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Przewodniczący już się wytłumaczył, więc będę żył z ciężarem tego haniebnego ataku na tę grupę posłów PiS – którym dziękuję – którzy głosowali za tym, żeby Najwyższa Izba Kontroli zbadała postępowanie na pozyskanie samolotów dla najważniejszych osób w państwie i tajemnice w Ministerstwie Obrony Narodowej. Panie przewodniczący, bardzo pana szanuję. Bardzo doceniam pańską odwagę. Byłem z panem, kiedy Antoni Macierewicz łajał pana w ławach rządowych. Nie wiemy, co tam było powiedziane, ale zdjęcia mówiły bardzo dużo. Myślę, że te dzisiejsze słowa były trochę zbędne, ale przyjmuję to jako wyraz relacji, które obowiązują w Prawie i Sprawiedliwości, że pan przewodniczący musiał coś takiego zrobić.

Ale przedmiotem naszych dzisiejszych obrad jest sprawa znacznie bardziej poważna niż samopoczucie różnych osób. Chodzi o bezpieczeństwo państwa. Bardzo żałuję, że główny bohater dzisiejszego dnia, pan minister Antoni Macierewicz, nie zdecydował się, żeby przyjść na posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Bardzo współczuję panu wiceministrowi Michałowi Dworczykowi, posłowi najpiękniejszej ziemi wałbrzyskiej, że będąc wiceministrem od kilku miesięcy ma rolę świecenia oczami za swojego szefa, za różne dziwactwa i szaleństwa, za różne dziwne wypowiedzi. Bardzo panu tej roli współczuję.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Trochę pan przesadza.

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Dlaczego pani tak uważa?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pani poseł…

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Czy to coś złego, że ktoś świeci oczami? Proszę, żeby mi nie przeszkadzano.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, pani poseł, bardzo proszę. Nie warto komentować tych samych spraw. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Tomasz Siemoniak (PO):

Może jeszcze zdanie o nieobecności Antoniego Macierewicza. Ona nie jest dziwna w kontekście tego dziwnego wybuchu aktywności ministra Macierewicza, który nie dość, że w ostatnich dniach bywał jednego dnia w kilku miejscach bardzo odległych od siebie, to wczoraj ogłosił właściwie wszystko, co dało się ogłosić. Wprawdzie ma to nastąpić w 2032 roku, ale plany są bogate. Być może rzeczywiście minister, albo bał się przyjść na posiedzenie Komisji, albo potrzebował wypoczynku po tak intensywnych przeżyciach. Mam nadzieję, że pojawi się o godz. 12:00 na debacie plenarnej.

Państwo posłowie znają nasz wniosek. Wniosek Platformy Obywatelskiej zawiera bardzo precyzyjny opis stanu choroby, która toczy Ministerstwo Obrony Narodowej. Szanowni państwo, proszę zwrócić uwagę, że nasz poprzedni wniosek, Sejm rozpatrywał w lipcu ubiegłego roku. Ile złego nie wydarzyłoby się w Polsce w siłach zbrojnych, w międzynarodowej pozycji Polski, gdyby Wysoka Izba przychyliła się do tego wniosku. Cały

łańcuch różnych zdarzeń, różnych skandali, różnych dziwnych wypowiedzi i różnych dziwnych decyzji – to jest opis historii Ministerstwa Obrony Narodowej kierowanego przez Antoniego Macierewicza. W naszym wniosku na pierwszy plan wydobywamy kwestię niszczenia potencjału osobowego Wojska Polskiego. To jest temat, o którym rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji. Niestety, posiedzenie było utajnione dla opinii publicznej. Opinii publicznej przedstawiano wiele informacji, które nie odnosiły się do istoty problemu. Istota problemu była taka, że w bardzo krótkim czasie z Wojska Polskiego odeszli jego najważniejsi dowódcy.

Generał Mieczysław Gocuł szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, powołany przez prezydenta Andrzeja Dudę na nową kadencję w maju 2016 r., odszedł na początku kadencji. Nie widział możliwości współpracy z Antonim Macierewiczem. Podobnie było z generałem Mirosławem Różańskim, dowódcą generalnym rodzajów sił zbrojnych. To ten dowódca, któremu podlega 90% wojska. Również w trakcie kadencji rzucił papierami i uznał, że ta współpraca nie jest możliwa. Do tego można dołożyć to, że kadencję zakończył – i tej kadencji mu nie przedłużono – dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych generał Marek Tomaszycki. Widzimy, że w tym samym czasie odeszli trzej najważniejsi dowódcy – trzej dowódcy powoływani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnika sił zbrojnych. To bezprecedensowa sytuacja. Taka sytuacja nigdy nie zdarzyła się w Polsce. W żadnym kraju świata nie zdarzyła się taka sytuacja, żeby tego rodzaju zdarzenie mogło mieć miejsce.

Jeśli dołożyć do tego także odejście generała Dudy, szefa Inspektoratu Uzbrojenia, czyli tego wojskowego, który odpowiada za miliardy złotych wydawane na modernizację, to mają państwo obraz tej „demolki" w armii, tego zakłócenia ciągłości. Myślę, że Wysokiej Komisji warto też powiedzieć o tym, że bardzo krzywdzące dla tych, którzy odchodzili, były słowa, że są związani ze starą epoką, ze starą ekipą, że rzekomo uczyli się gdzieś na wschodzie. To nieprawda. Miałem zaszczyt z tymi ludźmi współpracować. Awansowali w Ministerstwie Obrony Narodowej zanim przyszedłem. Liczyłem na to, że też będą awansowali, kiedy odejdę. Wszyscy ci, którzy odeszli kończyli najlepsze zachodnie uczelnie. Mają za sobą Irak, Afganistan. Są – czy byli – cenionymi dowódcami w NATO, bardzo cenionymi także przez dowódców amerykańskich, brytyjskich, niemieckich, francuskich i wszystkich, którzy z nami współpracują. Już samo doprowadzenie do takiego kryzysu personalnego dyskwalifikuje Antoniego Macierewicza i jest dostatecznym powodem do tego, żeby odwoływać go z resortu obrony narodowej.

Spójrzmy bardziej chronologicznie na to, co się działo od razu, w lipcu, po tym, gdy nie przeszedł wniosek o odwołanie Antoniego Macierewicza. Antoni Macierewicz wszedł w konflikt z powstańcami warszawskimi o apel smoleński. Myślę, że była to sytuacja bardzo trudna do wytłumaczenia. Wszyscy z państwa, którzy znają się z nimi, czy mają kontakt z żyjącymi powstańcami warszawskimi widzieli, jaki ból sprawiło im takie działanie ministra, jak ta sprawa była dla nich niezrozumiała i krzywdząca. To też jest dostateczny powód do tego, żeby ktoś taki nie był ministrem obrony narodowej. Jesień była pod znakiem Bartłomieja Misiewicza. Antoni Macierewicz ma taki bardzo rzadki talent – może mógłby go spożytkować komercyjnie – że z osób zupełnie nieznanych potrafi stworzyć osoby najbardziej znane w kraju. Dziś, gdy jestem w swoim okręgu wyborczym, słyszę od ludzi, że pojawił się nowy Misiewicz w zakładach koksowniczych. Nie trzeba tego tłumaczyć, nie trzeba dodatkowo wyjaśniać. Wszystko staje się jasne. Za to też odpowiada Antoni Macierewicz.

Myślę, że szanowni państwo posłowie Prawa i Sprawiedliwości nie mają kłopotu w ocenie tej sytuacji. Najwyższa komisja partyjna oceniła, że Bartłomiej Misiewicz w sferze publicznej do niczego się nie nadaje. W związku z tym – tego zdania zabrakło w werdykcie najwyższej komisji partyjnej – oznacza to – tu wypowiem rzecz straszną dla niektórych – że Antoni Macierewicz mylił się co do Bartłomieja Misiewicza. Popełnił wielki błąd. To także dostateczny powód, żeby Antoniego Macierewicza odwołać ze stanowiska ministra obrony narodowej. W Ministerstwie Obrony Narodowej dzieje się źle. Oczywiście, to nie tylko Misiewicz. Pojawiły się dziesiątki osób. Ten, kto śledzi te sprawy w mediach, dostrzeże pomocników aptekarzy, akwarystów, czy specjalistów od warzyw i owoców, którzy licznie zajęli różne miejsca.

Dotyczy to też takich osób, które wcześniej prywatnie współpracowały w Antonim Macierewiczem, jak np. mecenas Andrzej Lew-Mirski, który bardzo szybko został wynajęty przez Antoniego Macierewicza za 100 tys. zł, pomimo tego, że w Ministerstwie Obrony Narodowej działa znakomity Departament Prawny i nie ma żadnej potrzeby, żeby korzystać z zewnętrznych usług. Te miesiące od lipca to czarny czas modernizacji polskiej armii. Symbolem tego czasu jest to wszystko, co wydarzyło się wokół przetargu na śmigłowce wielozadaniowe. Fakty są takie, że śmigłowców nie ma i nie wiadomo, kiedy będą. Tak było aż do wczoraj, bo wczoraj pojawiły się w tej sprawie kolejne nowe informacje, czy kolejne nowe zapowiedzi. Dziś już nie te śmigłowce są ważne, tylko inne. Chcę wyraźnie powiedzieć, że rząd miał prawo podjąć taką decyzję, żeby unieważnić to postępowanie.

Oczywiście, to było w gestii rządu. Minister rozwoju badając ofertę uznał, że nie jest dostateczna. Nie znam szczegółów, ale uważam, że rząd absolutnie miał do tego prawo. Natomiast Antoniego Macierewicza dyskwalifikuje wszystko to, co wydarzyło się później. Te kupowane, jak w sklepie, śmigłowce Black Hawk, które stały za ministrem, kolejne zapowiedzi, kolejne daty, które miały przynieść śmigłowce, zapowiedzi produkcji śmigłowców polsko-ukraińskich, kolejne dramatyczne zmiany i zwroty akcji. Gdzie jest powaga naszego państwa? Gdzie jest powaga naszego ministra obrony narodowej, który 17 razy – jak policzyli dziennikarze – zmienia wersje, zmienia zdanie? Opowiada rzeczy, które z gruntu są niemożliwe. Angażuje autorytet pani premier Beaty Szydło, bo biedna pani premier stała i słuchała tych wypowiedzi. Tym samym jej autorytet, jako szefowej rządu, został w to zaangażowany.

Kulminacją tego kontredansa związanego ze śmigłowcami był wywiad sprzed kilku tygodni Wacława Berczyńskiego, bliskiego współpracownika ministra Macierewicza. O dziwo, nie pytany o to przez dziennikarkę – bo wywiad dotyczył czegoś innego – powiedział kilka zdań na temat przetargu na śmigłowców, w których przyznał się, że „wykończył” to postępowanie i był pełnomocnikiem ministra Macierewicza do spraw śmigłowców. Wszystkim tym, którzy z ogromnymi kłopotami próbują jakoś to relatywizować, wyjaśniać, czy mówić, że to była niefortunna wypowiedź, dedykuję oświadczenie Ministerstwa Obrony Narodowej, które kilka godzin później odcięło się od Berczyńskiego i wyjaśniło, że nie miał nic wspólnego ze śmigłowcami. To zderzyło się potem z rzeczywistością, bo pan Berczyński za sprawą Antoniego Macierewicza uzyskał dostęp do dokumentacji przetargowej i to wcale nie archiwalnej, bo ten argument absolutnie nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością.

Przetarg, czy postępowanie, zakończył się w październiku 2016 r. Do tego momentu dokumenty nie mają charakteru archiwalnego. Zresztą, jeśli już się trzymać ustawy o archiwach i zasad postępowania z dokumentacją, to nie mają one charakteru archiwalnego nawet w tej chwili. Te wszystkie tłumaczenia, że pan Berczyński i inne osoby – pan Nowaczyk, pan Misiewicz – dla potrzeb historii „siedzieli” w tych dokumentach i je sprawdzali, delikatnie mówiąc są mało poważne. Platforma Obywatelska chcąc, żeby sprawa postępowania na śmigłowce nie budziła żadnej wątpliwości, już kilka miesięcy temu – ponad pół roku temu – złożyła do wniosek do Marszałka Sejmu o powołanie w tej sprawie komisji śledczej. Oczywiście, chciała, żeby komisja śledcza zajęła się także czasem naszych rządów. Nie mamy tutaj nic do ukrycia. Jestem absolutnie przekonany, że postępowanie było rzetelne i przejrzyste.

Doceniam to, że premier Szydło, czy inni urzędnicy rządowi mówią, że oferta offsetowa była niedostateczna i dlatego podjęliśmy taką decyzję. Nikt nie podważa – jeśli mówi poważnie, a nie publicystycznie – rzetelności tego postępowania, które prowadziliśmy, więc tym bardziej dziwne jest to, że marszałek Kuchciński schował ten wniosek do zamrażarki. Przekroczył regulaminowe terminy i wyraźnie nie chce, żeby komisja śledcza zajęła się tą bulwersującą sprawą. Naprawdę nie do wytłumaczenia są te kolejne zwroty akcji. Nie do wytłumaczenia są wypowiedzi Antoniego Macierewicza, o których sam potem mówił, że nigdy nie były aktualne. Myślę, że związek takich wypowiedzi z rzeczywistością jest co najmniej dyskusyjny.

Wyjaśnienia wymaga też rola w tym wszystkim Wacława Berczyńskiego. To nie my ściągnęliśmy go do Polski. To nie my powierzyliśmy mu różne ważne funkcje. To nie my powierzyliśmy mu dokumentację tego przetargu. I to nie my pisaliśmy z nim

wywiad. Szanowni państwo, to Antoni Macierewicz odpowiada za to wszystko, co zrobił i powiedział Wacław Berczyński. Wiele osób spośród państwa zna dobrze inne kraje, czy relacje w innych krajach. Gdyby w jakimś innym kraju NATO, czy Unii Europejskiej, tego rodzaju skandal miał miejsce, to wstrząsnąłby rządem i budził ogromne emocje. Tak byłoby, gdyby ktoś ogłaszał, że nie mając nic wspólnego z danym postępowaniem tak na nie wpłynął, że – cytuję słowa pana Berczyńskiego – zostało ono wykończone. Szanowni państwo, chodzi o 13,5 mld zł. To jest największe postępowanie w historii Polski, większe od postępowania na samoloty F-16. Apeluję do elementarnej uczciwości posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby uznali, że tego rodzaju sprawa naprawdę wymaga głębokiego wyjaśnienia, że jest to bezprecedensowe i że coś takiego nie może się zdarzać.

Tym, którzy mają jeszcze wątpliwości w sprawie śmigłowców, dedykuję inny temat. Bardzo świeży. Temat, o którym nie wiedzieliśmy, gdy składaliśmy ten wniosek. Chodzi o kwestię postępowania na samoloty dla najważniejszych osób w państwie. Kiedy w końcu marca Ministerstwo Obrony Narodowej podpisywało umowę, pozwoliłem sobie publicznie powiedzieć, że tak oto zaczyna się największa afera rządów PiS. I nie myliłem się, chociaż chciałbym się mylić. Krajowa Izba Odwoławcza – to też jest bezprecedensowe – w uzasadnieniu swojego wyroku stwierdziła, że Ministerstwo Obrony Narodowej faworyzowało jednego z dostawców. Taka sytuacja nigdy się nie zdarzyła. Antoni Macierewicz wydał 2 mld zł w 3 tygodnie rezygnując z przetargu w imię bardzo niejasnego celu. Krajowa Izba Gospodarcza stwierdziła, że została wprowadzona w błąd co do tego, że Ministerstwo Obrony Narodowej musiało wydać pieniądze do końca marca po to, żeby wydatki zostały zaliczone do 2016 r. Już samo to powinno wystarczyć do tego, żeby odwołać Antoniego Macierewicza.

Kolejna sprawa, to obrona terytorialna, która stała się takim znakiem firmowym Antoniego Macierewicza. Ostanie dni dostarczają licznych wypowiedzi Antoniego Macierewicza, które – jak sądzę – pozbawiają wątpliwości co do tego, jak Antoni Macierewicz patrzy na to przedsięwzięcie. Po pierwsze, stwierdził on, że jest to najnowocześniejszy rodzaj wojska w Polsce. Zadaję takie pytanie. Jak się czują piloci samolotów F-16, czołgiści ze Świętoszowa, komandosi z „GROM", czy z Lublińca, kiedy słyszą takie słowa? Kiedy słyszą – przy całym szacunku do tych ludzi, którzy się zgłosili, bo oni są najmniej winni – że żołnierzy, którzy przeszli szesnastodniowe szkolenie i będą szkoleni w kolejne weekendy i być może kiedyś dojdą do tego, żeby być wartościowymi rezerwistami, stawia się wyżej od nich. Żołnierze Wojska Polskiego mają świadomość tego, że pieniądze, które pójdą na obronę terytorialną – niemałe, bo to pójdzie w miliardy złotych – nie pójdą na armię zawodową, na wynagrodzenia, na modernizację, na ćwiczenia.

I druga sprawa, czyli budowa obrony terytorialnej kosztem armii zawodowej. Dziesiątki żołnierzy, dziesiątki etatów są przenoszone do tzw. dowództw brygad obrony terytorialnej, które są taką fasadą. Ma ona pokazywać, że te brygady naprawdę istnieją. W takich miejscach, jak np. Białystok, dzieje się to kosztem normalnego zawodowego wojska. Ponieważ nie ma gdzie umieścić tej brygady, dzieje się to kosztem 18. Pułku Rozpoznawczego. Ten kierunek, że zamiast wzmacniać armię zawodową, rozbudowywana będzie obrona terytorialnej kosztem armii zawodowej, został potwierdzony. To też jest osłabianie bezpieczeństwa Polski. I to też jest dostateczny powód do tego, żeby Antoniego Macierewicza odwołać.

Nie będę wracał do tych wątków, które omówiliśmy w lipcu ubiegłego roku. Wtedy poseł Stefan Niesiołowski przedstawiał ten wniosek, a ja miałem zaszczyt występować w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Oczywiście, od tego czasu te złe zjawiska pogłębiły się. Antoni Macierewicz jest pierwszym ministrem obrony, który zerwał dialog z opozycją. Zerwał z kontynuacją tego, co robili poprzednicy. Byłem ministrem obrony narodowej przez 4 lata. Starałem się szukać jakichś form porozumienia, czy dialogu z opozycją. Spotykałem się choćby z panem przewodniczącym i z innymi posłami PiS, a nawet z posłem Antonim Macierewiczem. Kiedy posłowie PiS z ważnych powodów nie mogli być na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, specjalnie zorganizowaliśmy w Ministerstwie Obrony Narodowej powtórzenie tego posiedzenia po to, żeby państwo mogli zapoznać się z ważnymi sprawami.

Oczywiście, tego dziś nie ma. I trudno. Natomiast uważam, że także w interesie Prawa i Sprawiedliwości, czy w interesie samego Antoniego Macierewicza jest to, że elementy takiego dialogu powinny być. Jeżeli Antoni Macierewicz mówi, że w 2032 r. osiągniemy

stan pełnego bezpieczeństwa Polski, to nie może wykluczyć tego, że Prawo i Sprawiedliwość nie będzie rządziło do 2032 r. Być może jest nawet bardzo prawdopodobne, że nie będzie do tego czasu rządziło. Jeśli nie chce, żeby w 2019 r. po wyborach te wszystkie złe plany, złe decyzje i te wszystkie niemoralne działania wobec dziesiątków ludzi, które podjął, nie zostały kompletnie zdezawuowane, powinien takiego dialogu szukać. Oczywiście, dialog z człowiekiem, który na dzień dobry od razu obraża swoich adwersarzy, jest szalenie trudny. Ale ten dialog jest w interesie Polski, w interesie bezpieczeństwa Polski.

Wydaje mi się, że pomijając te wszystkie rzeczy, o których miałem okazję tutaj opowiedzieć, jest to jeden z najpoważniejszych grzechów Antoniego Macierewicza. W imię budowy własnej pozycji politycznej, w imię autopromocji, w imię budowania swojej pozycji także w państwa ugrupowaniu, podeptał on to wszystko, co robili poprzednicy. Obraził ich. Nie będę już przypominał tych wszystkich jego popisów retorycznych, bo wielu z nas to pamięta. Oczywiście, jesteśmy politykami, którzy mają grubą skórę, którzy niejedno słyszeli i niejedno widzieli, którzy są do tego przyzwyczajeni. Natomiast dla opinii publicznej, dla obywateli, którzy cenią sprawy obronności, którzy cenią mundur Wojska Polskiego, to wszystko jest absolutnie fatalne.

Na koniec, co jest najistotniejszym elementem tej sytuacji to, że nie ma sondażu, nie ma rankingu, nie ma oceny opinii publicznej, w których Antoni Macierewicz nie byłby politykiem budzącym największą nieufność, w których nie byłby najgorszym ministrem, w których nie byłby liderem do odwołania z rządu.

Szanowni państwo, suweren ma tu wyrobione zdanie. Czas na was. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej bardzo proszę Wysoką Komisję o pozytywną opinię dla tego wniosku. Liczę, że szanownych państwa te twarde fakty, te twarde argumenty przekonały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan minister Siemoniak apelował tutaj o dialog. Jak wygląda dialog w rozumieniu Platformy, miałem okazję osobiście przekonać się właśnie na poprzednim posiedzeniu Komisji i wyciągnąłem z tego odpowiednie wnioski. Panie ministrze, czy w tej chwili zechce pan zabrać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Michał Dworczyk:

Jeśli można, to oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Michał Dworczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z panem ministrem Siemoniakiem muszę zgodzić się tylko w jednej rzeczy. Pan premier ma absolutną rację, jeśli mówi, że ziemia wałbrzyska, to jest piękna ziemia. Rzeczywiście, potwierdzam to w pełni, że jest to najpiękniejsza część Polski. Ale – niestety – wszystkie inne wypowiedziane w czasie tego monologu sformułowania są albo nieprawdziwe, albo wymagające bardzo obszernego komentarza, bo ich podstawą są półprawdy lub manipulacje. Zanim odniosę się do tych merytorycznych, czy chciałoby się, żeby merytorycznych uwag i zarzutów sformułowanych w czasie wystąpienia pana premiera, chciałbym wyjaśnić 2 kwestie, do których pan też był uprzejmy odnieść się na wstępie. Po pierwsze, mogę zapewnić, że pan minister Macierewicz będzie obecny na debacie. To jest oczywiste. Proszę państwa, pan premier Siemoniak…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze, przepraszam. Proszę państwa, oczekują…

Panie ministrze, przepraszam. Panie ministrze, jeśli można. Przepraszam bardzo. Byli państwo oburzeni, kiedy jedna z moich koleżanek komentowała wypowiedź. Wypadałoby samemu dawać przykład. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MON Michał Dworczyk:

Odnoszę się z kolei do tego, o czym mówił pan premier na temat dialogu. Jeżeli mamy rozmawiać, to proponuję, żebyśmy pozwolili każdemu wypowiedzieć się. A potem możemy dyskutować. W przeciwnym razie to nie ma sensu.

Być może ci z państwa, którzy interesują się sprawami Wojska Polskiego, czy sprawami obronnymi wiedzą, że za kilka dni jest Dzień Weterana. Pan minister Macierewicz spotyka się w tej chwili w jednej z jednostek z weteranami. Natomiast – oczywiście – w trakcie debaty sejmowej będzie do państwa dyspozycji. W takim trybie dyskusji chyba dzisiaj nie ma nic nadzwyczajnego. Pan premier powiedział też coś na temat niezwykłego tournée, które w ostatnich dniach rzekomo wykonał pan minister Antoni Macierewicz po wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Panie premierze, myślę, że w tym nie ma nic nadzwyczajnego. Minister chciał być z żołnierzami w najważniejszym dniu w ich życiu – w dniu składania przysięgi. Dlatego rzeczywiście w jednym dniu był w Białymstoku, w Lublinie i w Rzeszowie, gdzie młodzi ludzie przysięgali wierność Rzeczypospolitej Polskiej na sztandar Wojska Polskiego. Naprawdę nie ma powodu, żeby robić sobie z tego żarty.

Powiedział pan, że mi pan współczuje. Muszę panu powiedzieć, że zupełnie niesłusznie. Dlatego, że poprosiłem o to, żeby móc dzisiaj reprezentować ministra i móc wypowiadać się w kwestiach Wojska Polskiego i tego teatru, który chcecie przeprowadzić wokół ministra Antoniego Macierewicza. Nie tylko dlatego poprosiłem o to, że z bliska widzę, jak minister Antoni Macierewicz reformuje Wojsko Polskie i całe polskie siły zbrojne. Również dlatego, panie pośle, że minister Macierewicz jest człowiekiem, który dla mojego pokolenia…

Panie pośle, jeśli pozwoli mi pan dokończyć. Potem naprawdę wysłucham wszystkich pańskich wypowiedzi.

Minister Macierewicz jest człowiekiem, który dla mojego pokolenia jest wzorem służby dla Polski. Podobnie, jak pan, był wielokrotnie aresztowany przez komunistyczne służby. Podobnie, jak pan, spędził wiele miesięcy w więzieniach PRL. Przypomnę też, że w czasie stanu wojennego był internowany, a jego córka trafiła wtedy do domu dziecka. Dlatego mówię, że jest on punktem odniesienia dla wielu ludzi z mojego pokolenia i młodszych. Dlatego jestem dumny, że mogę dzisiaj go reprezentować, panie premierze.

Pan premier zaczął od informacji na temat rzekomych czystek w armii. Wielokrotnie to wyjaśnialiśmy i dyskutowaliśmy na temat odejść oficerów z Wojska Polskiego. Wielokrotnie przedstawialiśmy dane, które jednoznacznie świadczyły o tym, że zarówno, jeśli chodzi o pułkowników, jak i o generałów, których wymieniają państwo w swoim wniosku, w czasie rządów Platformy Obywatelskiej były takie lata, w których odchodziło w ciągu roku więcej oficerów niż w 2016 r. Ale – oczywiście – to nie jest żaden rodzaj usprawiedliwiania się. To jest kwestia pewnego faktu. Mogę stwierdzić to, co wielokrotnie powtarzaliśmy w czasie tych dyskusji. Odejścia wyższych oficerów miały kilka przyczyn. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Wszyscy państwo doskonale wiedzą, że funkcje w Wojsku Polskim są kadencyjne, są trzyletnie.

W przypadku części osób ta kadencja po prostu się skończyła i nie została przedłużona. Część oficerów – w tym, przytoczony przez pana premiera generał Różański – nie mogła pogodzić się z tym, że koncepcje, które wypracowywali z ówczesnym prezydentem Komorowskim, jak np. system dowodzenia i kierowania polskimi siłami zbrojnymi, zostały krytycznie ocenione i że w tej chwili będą zmieniane. W związku z tym odeszli z Wojska Polskiego. To ich decyzja. Oczywiście, mieli do tego prawo. Oczywiście, była też grupa oficerów, których Prawo i Sprawiedliwość, obecny rząd i minister Macierewicz nie widzą jako kandydatów na najwyższe stanowiska dowódcze w Wojsku Polskim. Tutaj znowu mogę przytoczyć wymienianego w państwa wypowiedziach generała Bojarskiego, byłego szefa Wojskowych Służb Informacyjnych, absolwenta akademii politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. Człowieka, który naprawdę dzisiaj, po 27 latach od upadku komunizmu nie musi reprezentować Rzeczypospolitej Polskiej.

W wielu wystąpieniach obrażacie oficerów, którzy awansowali na najwyższe stanowiska dowódcze w polskich siłach zbrojnych. Oficerów, którzy są weteranami misji w Iraku, w Afganistanie, w Czadzie. Oficerów, którzy kończyli kursy i szkoły wyższe w krajach sojuszu NATO, w Stanach Zjednoczonych i w Europie. Naprawdę ta droga

do nikąd nie prowadzi. Zresztą, jeśli chodzi o sprawy osobowe, czy personalne, to jak pan premier powiedział, mieliśmy okazję rozmawiać o tym na zamkniętym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Problem polega tylko na tym, że większość parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej bardzo szybko wyszła z tego posiedzenia Komisji nie doczekawszy nawet do zakończenia prezentacji, którą prowadził dyrektor Departamentu Kadr i do wystąpienia ministra Macierewicza. O ile dobrze pamiętam, główny inicjator tego posiedzenia, pan minister Mroczek, wygłosił dosłownie trzyminutowe wystąpienie po zakończeniu prezentacji i również wyszedł mówiąc, że ma inne sprawy do załatwienia. Zgadzam się, panie premierze. Dialog w polskiej polityce jest niezwykle ważny i potrzebny. Bez dyskusji. Tylko musimy chcieć rozmawiać. A na razie, poza deklaracjami ze strony waszej formacji politycznej, przynajmniej w tej sprawie nie widać takiej chęci.

Drugą sprawą, o której wspomniał pan w swoim wystąpieniu, była kwestia kombatantów, była kwestia apelu smoleńskiego. Muszę powiedzieć jedno. Nie chcę się szerzej do tego odnosić, bo uważam za skrajną niegodziwość włączanie w spory polityczne byłych żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i kombatantów. Ta sprawa była wyjaśniana. Ci ludzie w pewnym momencie zostali zmanipulowani. Sprawa została wyjaśniona. Naprawdę nie można wracać do tego w taki sposób, żeby znowu wikłać ich w politykę. Nie godzi się tak robić.

Trzecia sprawa, którą pan poruszył, dotyczyła zatrudnienia pana Lwa-Mirskiego w Ministerstwie Obrony Narodowej. Tak, oczywiście. Jest zatrudniony. Ma pan rację w jednym. W tym, że w Ministerstwie Obrony Narodowej zatrudnionych jest kilkudziesięciu prawników. Problem polega na tym i pan, jako doświadczony polityk na pewno to wie, a jeśli nie, to powinien pan wiedzieć, że jest zasadnicza różnica pomiędzy radcą prawnym, a adwokatem. Pan Lew-Mirski jest adwokatem, a adwokatów nie ma w Ministerstwie Obrony Narodowej. Dlatego jako ministerstwo korzystamy z usług pana Lwa-Mirskiego. Kolejną kwestią jest sprawa śmigłowców i pana Berczyńskiego. Tak wiele powiedziano na ten temat, że w tej chwili naprawdę nie ma sensu więcej o tym dyskutować. Mogę tylko powtórzyć jedno. Pan Berczyński wbrew temu, co sugerujecie w mediach, wbrew temu, jak próbujecie okłamywać opinię publiczną, nie miał żadnego wpływu na negocjacje offsetowe. Nie miał żadnego wpływu i dostępu do dokumentacji offsetowej. Nie miał żadnego wpływu na zakończenie tego postępowania, które musiało się zakończyć, ponieważ strona francuska nie chciała wywiązać się ze zobowiązań offsetowych.

Jeśli mówi pan o samolotach dla najważniejszych osób w państwie, to również doskonale pan wie, bo przez kilka lat kierował pan Ministerstwem Obrony Narodowej, że w tej sprawie zostały zachowane wszystkie procedury, że przetarg został unieważniony zgodnie z prawem. Później, ze względu na to, że był tylko i wyłącznie jeden oferent spełniający wymagania skonstruowane przez Inspektorat Uzbrojenia, wybrano tzw. tryb zakupu z wolnej ręki, również zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. W związku z tym proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Chciałem powiedzieć jeszcze jedno, o czym też być może nie wszyscy pamiętają. Jedna z firm już na etapie wstępnym została wykluczona ze względu na ocenę i opinię Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Nikt nie kwestionował tej decyzji.

Teraz okazuje się, że kolejne firmy, a przynajmniej ta część z nich, która złożyła zażalenie w sprawie wyników tego przetargu, łączą te same osoby i spółki zarejestrowane na brytyjskich Wyspach Dziewiczych i w Dubaju. Część z tych firm i osób z nimi powiązanych powiązana jest z Federacją Rosyjską. W związku z tym naprawdę wydaje mi się, że powinniśmy się tu wypowiadać bardzo rozważnie i ważyć każde słowo. Jak pan premier doskonale wie, została podjęta decyzja w sprawie przeprowadzenia w Ministerstwie Obrony Narodowej kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli również w tej sprawie. Nie mamy nic do ukrycia. Podobnie było, kiedy wasi parlamentarzyści zgłosili się o dostęp do informacji i do dokumentacji. Otrzymują państwo wszystkie dokumenty. Nie stosujemy waszych standardów.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli odsyłani z kwitkiem. Powoływano się na tę samą ustawę – ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Wtedy państwo

pokazywali im figę z makiem. Nie mogliśmy otrzymać żadnej dokumentacji. Dzisiaj otrzymujecie wszystkie dokumenty. W związku z tym trudno jest nam zarzucić brak transparentności. Trudno jest nam zarzucić próbę ukrywania czegokolwiek. Zaczekajmy do zakończenia kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Myślę, że w tej sprawie naprawdę trzeba być ostrożnym w formułowaniu różnego rodzaju tez i koncepcji. Kolejna sprawa, którą pan poruszył, dotyczy Wojsk Obrony Terytorialnej. Cóż mogę powiedzieć? Dla mnie jest niesamowite, że w swoich różnych wypowiedziach jesteście państwo w stanie obrażać młodych żołnierzy, młodych ludzi, którzy chcą służyć Polsce. Nawet ich nie znacie. Żaden z was nie odwiedził żadnego…

Nie, proszę pana. Namawiam, żeby pan poseł pojechał na szkolenie. Namawiam, żeby pan poseł spotkał się z tymi ludźmi. To nie są nasze szkolenia. To są szkolenia Wojska Polskiego. A przypomnę panu, że państwo jest nasze, wspólne. Namawiam, żebyście nie obrażali tych ludzi, tylko żebyście spróbowali ich poznać. Namawiam, żebyście zapoznali się z systemem szkolenia. Namawiam, żebyście przestali ich obrażać, bo ci ludzie naprawdę na to nie zasługują. A jak się czują żołnierze? Pan premier też zadał takie pytanie. Ja panu powiem, jak się czują, bo to nie jest kwestia jakiejś wydumanej oceny wziętej z powietrza. Nie. To jest kwestia badań. Badań robionych przez Wojskowe Biuro Badań Historycznych. Przez tych samych ludzi, którzy za pana czasów pracowali w tej komórce. Tam się nic nie zmieniło. Okazuje się, że nastroje w wojsku poprawiły się w sposób skokowy od jesieni 2015 r. do 2016 r.

I nie są to żadne badania PiS, jak zaraz powie poseł Niesiołowski. Nie są to żadne dane z kosmosu. To są badania zrobione przez socjologów zatrudnionych m.in. przez pana premiera Siemoniaka. Proszę państwa, namawiam, żebyśmy w dzisiejszej dyskusji, zarówno tutaj, na posiedzeniu Komisji, jak i w czasie debaty sejmowej, brali odpowiedzialność za to, co mówimy. Żebyśmy brali odpowiedzialność za słowa dlatego, że rozmawiamy o bezpieczeństwie państwa polskiego. Dlatego, że rozmawiamy o żołnierzach Wojska Polskiego, którzy poświęcają swój czas i energię po to, żeby służyć Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję panu bardzo, panie ministrze.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, proszę uspokoić kolegów, bo jest bardzo ciężko, jeżeli chodzi o słuchanie pana ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze, przepraszam za ten hałas, ale raczej rzadko taki hałas zdarza się na posiedzeniach tej Komisji. Mam nadzieję, że koleżanki i koledzy wezmą pod uwagę ten apel o dialog. Otwieram dyskusję.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Zaraz. Dziękuję. Na razie do dyskusji zapisało się 8 posłów. Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o przejście do głosowania bez dyskusji. W uzasadnieniu…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

W uzasadnieniu chcę krótko powiedzieć, że dotąd nie dowiedzieliśmy się niczego innego oprócz tego, co słyszeliśmy przez wiele ostatnich tygodni i miesięcy. Tak, że podtrzymuję swój wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę w sprawie wniosku formalnego. Pani poseł Anna Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, zgłaszam wniosek przeciwny. Uważam, że posłowie mają prawo wypowiedzieć się w tak ważnej kwestii. Brak merytoryki pewnych wniosków nie może skutkować tym, że posłowie nie będą mogli się do tego odnieść, bo to jest jednak ważna sprawa dla naszego bezpieczeństwa. Tym bardziej, że niektóre tezy, które są tu formułowane, są zwyczajnie groźne dla bezpieczeństwa państwa. Myślę tutaj przede wszystkim o obronie terytorialnej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak kuriozalnego wniosku chyba jeszcze nie mieliśmy okazji słuchać. Pan poseł mówi, że ponieważ jeszcze niczego się nie dowiedzieliśmy, więc zamknijmy dyskusję. Właśnie wtedy niczego się pan nie dowie, jeśli jeszcze pan tego nie wie. Proszę państwa, w ubiegłym roku rozpoznając wniosek o odwołanie pana ministra Macierewicza Prawo i Sprawiedliwość, aby ograniczyć dyskusję zdecydowało większością głosów o tym, że poszczególne kluby będą miały po jednym wystąpieniu. Dzisiaj chcecie tę dyskusję w ogóle zamknąć, nie dopuścić do dyskusji. Dyskusja ma polegać na tym, że przychodzi pan wiceminister Dworczyk i wypowiadając się na temat zakupu samolotów dla najważniejszych osób w państwie nie odnosi się do dokumentu rządowej instytucji, który już jest w tej sprawie. Nie odnosi się do dokumentu Krajowej Izby Odwoławczej, która oceniła to postępowanie.

Jeżeli dzisiaj nie dopuszczą państwo do tej dyskusji, to ona i tak będzie się toczyć, bo to, co dzieje się w Wojsku Polskim od wielu miesięcy, od kilkunastu miesięcy pod rządami waszego ministra Antoniego Macierewicza woła o pomstę do nieba. Co prawda ludzie w Polsce już się przyzwyczaili i kiedy jest mowa o Antonim Macierewiczu, z rezygnacją machają ręką. I mają rację, że działania tego człowieka są niepoważne. Ale skutki z punktu widzenia Wojska Polskiego są niezwykle poważne. Nie uwierzylibyśmy, gdyby ktoś powiedział nam o tym, że w perspektywie kilkunastu miesięcy Wojsko Polskie utraci wszystkich najważniejszych dowódców. Jeżeli odwołujemy się do doświadczenia tych dowódców, to są to ludzie, którzy doprowadzili Wojsko Polskie do standardów NATO, którzy później wielką pracą i w walce, w Iraku, w Afganistanie wypracowali markę Wojska Polskiego. Wypracowali wiarygodność Polski, jako sojusznika.

To tych żołnierzy zwalniacie w zapale rewolucjonisty. Antoni Macierewicz sam się chwalił, że w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego odwołał już 92% dowódców, a w Dowództwie Generalnym 80%, na posiedzeniu Komisji, na które się powołujecie. To posiedzenie odbyło się kilka tygodni temu. Pewnie dzisiaj ma już 100%. Nie ma żadnego dowódcy z doświadczeniem. To jest skala czystki. Przeszliście pewnie te znane dokładnie z historii czystki oficerów. To robicie. Potencjał bojowy Wojska Polskiego budowany jest poprzez ludzi, poprzez sprzęt i uzbrojenie. Z punktu widzenia potencjału osobowego zniszczyliście polską armię w ciągu 15 miesięcy. Jeżeli chodzi o drugi element dotyczący wyposażenia i uzbrojenia, to w zasadzie sparaliżowaliście ten proces poprzez chaos, nieudolność i skandaliczne…

Proszę mi nie przerywać. Poprzez skandaliczne decyzje. Dzisiaj wiemy, że podpisaliście umowę…

Proszę mi nie przeszkadzać. Jest pan przewodniczącym jednej z komisji sejmowych i powinien pan dawać przykład zachowania na sali. Podpisaliście umowy na kontrakty wypracowane przez rząd Platformy Obywatelskiej. I bardzo dobrze. Wasz wkład w modernizację techniczną sił zbrojnych, to postępowanie na śmigłowce, na samoloty dla najważniejszych osób w państwie, na zakup długopisów bojowych i na zakup misiów. To są wasze samodzielne kontrakty. Nie kupiliście nawet jednego śmigłowca dla wojska. Kupiliście 5 samolotów dla władzy. Jak kupiliście te samoloty dla władzy? Jest orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, sądu w sprawie zamówień publicznych. To jest instytucja rządowa, a nie instytucja opozycji. Ta instytucja powiedziała wprost, że w tym postępowaniu…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący…

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Proszę mi nie przerywać.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

…wystąpienie pana przewodniczącego Mroczka jest pozaregulaminowe. Jeżeli jest wniosek formalny, to jest tylko jeden głos za i jeden głos przeciw.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Mało tego, że jest nieregulaminowe. Jest niesłuszne z punktu widzenia PiS.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jest wniosek formalny, a pani poseł Siarkowska zgłosiła wniosek przeciwny. I koniec.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie Mroczek, będzie pan miał czas, żeby wypowiadać się w dyskusji. Proszę przestrzegać regulaminu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, pozwolę dokończyć wystąpienie panu posłowi Mroczkowi.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W tej sprawie instytucja rządowa orzekła, że zmawiający, czyli Ministerstwo Obrony Narodowej, działał ze z góry powziętym zamiarem zlecenia tego zamówienia jednemu wykonawcy – firmie Boeing – wiedząc, mając w dokumentacji informację, że to zamówienie może być wykonane przez 8 innych wykonawców. To jest zmowa. Mamy do czynienia ze sprawą, która nie ma precedensu w historii Polski. Dwumiliardowy kontrakt w układzie. Jeżeli jeszcze kiedykolwiek chcecie odwołać się do uczciwości, do praworządności, to zawsze będziecie musieli zacząć od tej umowy. Nie macie prawa mówić o uczciwości i o postępowaniu zgodnym z prawem, jeżeli ten kontrakt będzie obowiązywał. Kontrakt na 2 mld zł został zawarty w zmowie i w układzie. To są wasze rządy. A teraz obrona terytorialna.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, proszę państwa, posiedzenie Komisji w przyszłym miesiącu będzie poświęcone właśnie temu…

Poseł Czesław Mroczek (PO):

W przyszłym miesiącu nie zgłosimy kolejnego wniosku o odwołanie Antoniego Macierewicza.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ja panu nie przerywałem. W przyszłym tygodniu będzie omawiany ten temat. Wszyscy, którzy mają wątpliwości, przekonają się, jak to wyglądało, jeśli chodzi o samoloty dla VIP. Tak, że proszę stonować emocje.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Panie przewodniczący, myślę, że wcześniej się przekonamy dlatego, że…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę stonować emocje i mówić bez takiego…

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Być może wcześniej się o tym przekonamy, bo klub Platformy Obywatelskiej będzie zgłaszał wniosek o informację rządu w tej sprawie dlatego, że to jest największy ustawiony kontrakt w historii Polski. Myślę, że wszyscy w Polsce będą chcieli się dowiedzieć, jak ta sprawa wyglądała. Jeżeli chodzi o śmigłowce, to trzeba sobie jasno powiedzieć, że być może…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze raz powtarzam swoją prośbę. Proszę stosować się do regulaminu.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Pan przewodniczący już podjął decyzję.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jeżeli mamy wniosek formalny, to jest jeden głos za i jeden głos przeciw.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Ja jestem w ramach jednego głosu.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Wystąpienie pana Mroczka jest pozaregulaminowe. Panie przewodniczący, bardzo pana proszę o stosowanie regulaminu.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Jeżeli chodzi o śmigłowce, to mamy…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, zabiera pan głos. Udzieliłem panu głosu rozumiejąc, że uzasadni pan wniosek przeciwny w sposób, który wniesie coś nowego. Na razie powtarza pan nie tylko te sprawy, które były już wcześniej powiedziane przez uzasadniającego wniosek. Powtarza się pan. Wraca pan do czegoś, od czego zaczął pan wystąpienie. W związku z tym proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wiem, że nie chcieliby państwo słuchać o tych dokonaniach 15 miesięcy. Wiem, że to jest bolesne, ale będziecie o tym słuchać coraz więcej. I będziecie się dowiadywać coraz ciekawszych rzeczy, jeżeli tego nie wiecie. Bierzecie odpowiedzialność za dokonania Antoniego Macierewicza, jako cała formacja. To znaczy, że bierzecie odpowiedzialność za nieuczciwość w zamówieniach publicznych. I możecie – oczywiście – krzyczeć, ale taki jest fakt. Wszyscy bierzecie tę odpowiedzialność. Jeżeli chodzi o śmigłowce, to mieliśmy do czynienia z sytuacją, którą…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, odbieram panu głos, bo trzeci raz wraca pan do śmigłowców. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Do tej pory śmigłowców nie było.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, ja w sprawie formalnej. Ja w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie udzielam panu głosu. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ale to jest ważne z punktu widzenia tego głosowania.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

To jest ważne z punktu widzenia tego głosowania. Panie przewodniczący!

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pan łamie regulamin Sejmu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

…o przystąpienie do głosowania nad wnioskiem o udzielenie wotum nieufności ministrowi Antoniemu Macierewiczowi? Proszę podnieść rękę. Jeszcze raz. Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji i…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ust nam nie zamkniecie. Nie będziemy mogli mówić tu, będziemy mówić gdzie indziej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

…przejściem do głosowania? Proszę o podniesienie ręki. (17)

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pani poseł Pawłowicz mówiła już o obozach reedukacyjnych w Korei Północnej. Widać, że…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał?

Stosunkiem głosów 17 do 16 wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ale ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący. Mam wniosek formalny. W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym powołać się na pozycję…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę o zgłoszenie wniosku.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Jeśli pozwoli mi pan dokończyć, to obiecuję, że nie będę mówił długo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę o przedstawienie tematu wniosku formalnego.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Ja w sprawie formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

W jakiej sprawie formalnej?

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Jeżeli nie da mi pan dokończyć, to nie będę mógł powiedzieć. Tak to działa. Jeśli chodzi o cenzurę prewencyjną, to w Polsce jest ona zakazana. Jeśli nie zna pan mojego wystąpienia, to trudno, żeby się pan do niego odnosił. Czy mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Dziękuję. Chciałbym się powołać na pozycję, która jest wydana przez Biuro Analiz Sejmowych, a mianowicie na „Regulamin Sejmu w opiniach Biura Analiz Sejmowych" i na opinie pana Odrowąża-Sypniewskiego oraz Andrzeja Szmyta, którzy mówią jasno, że regulamin Sejmu nie tworzy instytucji pozornych. W związku z tym, jeżeli przewidziana jest dyskusja, to – oczywiście – można zgłosić wniosek o to, żeby dyskusję zakończyć, ale w momencie, kiedy ona jest już na jakimś etapie, kiedy się odbywa. Nie można zakończyć dyskusji zanim ona się rozpocznie. Trudno nazwać dyskusją to, że wniosek został przedstawiony przez wnioskodawców i była odpowiedź ministra. Mamy tutaj naszą konstytucyjną rolę. Jesteśmy posłami

na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Mamy wolny mandat. Płacą nam za to, żebyśmy zabierali w imieniu naszych wyborców głos na posiedzeniu komisji sejmowej…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dziękuję.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
…na temat spraw, które się dzieją. Pan, panie przewodniczący, złamał regulamin Sejmu w tym zakresie – na co zwracałem uwagę przed tym głosowaniem – stwarzając sytuację, w której regulamin Sejmu jest instytucją pozorną. Nie jest stosowany. Mamy prawo do dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowej. To jest nasza praca. To jest tydzień sejmowy. Żądam, żeby unieważnił pan to głosowanie. Nie może być tak, że przechodzimy do porządku nad debatą, która jest jakby istotą dzisiejszego dnia. Dzisiaj…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
… Sejm rozpatruje wniosek o odwołanie…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dziękuję, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Gdyby mógł pan mi nie przerywać. Będzie głosowanie na temat wotum nieufności dla Antoniego Macierewicza. Posłowie mają prawo mieć pełną wiedzę na temat, nad którym głosują. Jeśli nie mają tej wiedzy, jeśli nie można im jej przekazać, to jak mają świadomie podjąć decyzję? Pan jest od tego, żeby to ułatwić.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle. Chcę panu przeczytać art. 184 ust. 3 pkt 5 – „do wniosków formalnych zalicza się wnioski o przejście do porządku dziennego”. Przepraszam, o głosowanie bez dyskusji.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Panie przewodniczący, powiedział pan, że wniosek został odrzucony.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, pan chyba nie wie, co pan mówi. Powiedział pan, że wniosek został odrzucony.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Jeżeli wniosek został odrzucony, to przechodzimy do dyskusji.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Jeżeli wniosek został odrzucony, to jest dyskusja. Pan nie wie, co pan powiedział.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Pan poseł Meysztowicz nie jest członkiem Komisji, więc chyba…

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Mam prawo zabrać głos.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
…więc chyba nie rozumie, o czym się mówi na tym posiedzeniu Komisji.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, jako poseł mam prawo wziąć udział w posiedzeniu tej Komisji i zabrać głos. Czy odmawia mi pan tego prawa? Zgłosiłem się do zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku…

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Ale, panie przewodniczący, powiedział pan, że wniosek został odrzucony.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, pan powiedział, że wniosek został odrzucony.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Jeśli wniosek został odrzucony, to przechodzimy do dyskusji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
…o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza? Proszę podnieść rękę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Przecież przewodniczący powiedział, że wniosek został odrzucony. Panie przewodniczący, proszę zajrzeć do stenogramu, albo do nagrania. Pan oświadczył, że wniosek o zakończenie dyskusji został odrzucony.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Panie Meysztowicz, ostrzegam pana, że zakłóca pan posiedzenie Komisji.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):
To pan zakłóca.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
To pan nie panuje nad prowadzeniem obrad Komisji. Bardzo mi przykro.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Panie Meysztowicz, panie pośle Meysztowicz…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Panie przewodniczący, popełnia pan rażący błąd.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Panie pośle Meysztowicz, ostrzegam pana, że zakłóca pan posiedzenie Komisji. Wniosek formalny był o…

Poseł Czesław Mroczek (PO):
Powiedział pan co innego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Był wniosek formalny o przejście do głosowania bez dyskusji.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
I powiedział pan, że wniosek został odrzucony.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Stosunkiem głosów 17 do 16 ten wniosek został przyjęty.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):
Ale co innego mówił pan przed chwilą.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
W związku z powyższym przystępujemy do głosowania.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
To proszę o przesłuchanie taśmy z posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Kto z pań i panów posłów jest…

Poseł Cezary Tomczyk (PO):
Panie przewodniczący!

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

…za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza? Proszę podnieść rękę. Kto jest za pozytywną opinią dotyczącą wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej? (14) Kto jest przeciwny? (17) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przy 17 głosach przeciwnych, 14 za i jednym głosie wstrzymującym się, Komisja negatywnie zaopiniowała wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej.

Pozostało nam wyznaczenie posła sprawozdawcy.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):

Panie przewodniczący, czy przewiduje pan taki tryb, żeby posłowie mogli zadać pytania w sprawie tego wniosku?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):

Nie przewiduje pan. Czyli na posiedzeniu plenarnym też nie będzie. Chciałbym, żeby to było jasne dla wszystkich mediów. Nie ma możliwości zadawania pytań w sprawie Macierewicza. Tak bardzo boicie się tych 15 miliardów, które…

Oczywiście, że zwołamy, bo to jest skandal, panie przewodniczący. A pan siedzi tam nie po to, żeby machać rękami, tylko po to, żeby pilnować regulaminu.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Na razie to pan macha rękami.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, do zakończenia posiedzenia Komisji pozostał nam jeszcze wybór sprawozdawcy Komisji. Proszę o przedstawianie kandydatur.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Proponuję Czesława Mroczka.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne kandydatury?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Tak. Jest. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Proponuję kandydaturę pana przewodniczącego Michała Jacha.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś wnioski? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania. Czy pan minister Mroczek wyraża zgodę?

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Tak. Chętnie przedstawię ten wniosek.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ja też wyrażam zgodę.

Kto z pań i panów posłów jest za kandydaturą pana ministra Mroczka na sprawozdawcę Komisji? (14) Kto jest przeciwny? (17) Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że kandydatura pana ministra Mroczka nie uzyskała większości.

Kto jest za moją kandydaturą, posła Michała Jacha? (15) Kto jest przeciwny? (11) Kto się wstrzymał? (5)

Wniosek uzyskał większość. Sprawozdawcą Komisji został poseł Michał Jach.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji.